Nr. 98 Kraków, wtorek 30 kwietnia 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr
Cena numeru pojedynczego 12h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Militaryzacya lwowskich kolejarzy.

Odwrót Anglików pod Ipres. — Niemcy w Tawastchusie (Finlandya), Turcy w Karsie. Szczególne „instrukcye“ przeciwko demokracyi w wojsku niemieckim.

Ku krańcom północy.

Ostatnie informacye, które otrzymała „Arbeiterzeitung“ ze Sztokhomu rzucają nieco wyrazistszego światła na stosunki finlandzkie, o których dotąd głos zabierała przeważnie nacyonalistyczna prasa niemiecka, popierająca finlandzkich „białych“, jako popleczników polityki niemieckiej.

Zwycięstwo „białych“, dokonywujące się przy pomocy bagnetów niemieckich, nie jest zgoła faktem bagatelnym.

Wskazywaliśmy już raz w jednym artykuliku, że ingerencya niemiecka w Finlandyi otwiera Niemcom możność wywierania militarnego nacisku na Petersburg, sąsiadujący niemal z granicą finlandzką, nacisku, mogącego łatwo przejść w zawładnięcie stolicą Rosyi.

Pozostaje jeszcze fakt drugi: oto śród „białych“ finlandzkich na widok słabości Rosyi oraz wobec wiary w protekcye Niemiec, poczynają rodzić się idee **wielkofińskie.**

Burżuazya finlandzka — w zamian za schlebianie Niemcom marzy o podziale przy ich pomocy, a z niemi rosyjskiej części Bałtyku — zobaczymy, że marzeniami wybiega dalej nawet...

Ten wysuwany podział Bałtyku oznacza, że ów obóz finlandzki chciałby wcielić Petersburg i posunąć swoje granice ku „niemieckiej“ Estonii.

Charakterystyczne są pod tym względem wynurzenia, które w kołach szwedzkich poczynił jeden z członków misyi finlandzkiej, udającej się do Niemiec.

W czerwcu — mówił — staniemy w Peterśburgu. Jesteśmy w porozumieniu z Niemcami co do utworzenia wielkiej Finlandyi, która obejmie: Karelię (część gub. petersburskiej, ołonieckiej, archangielskiej), Ingermanlandyę z Petersburgiem i kolej murmańską aż do Oceanu lodowatego.

Tym sposobem otrzymujemy bezpośrednie granice z Niemcami! które zatrzymują Estonię i Inflanty.

Niemcy uzyskują wolny port przy Oceanie Lodowatym. Wyspy Alandzkie nie zostaną odłączone od Finlandyi, Nowa Finlandya będzie większą od Szwecyi i Norwegii razem wziętych i będzie obok Niemiec przodującem państwem nad Bałtykiem“.

Tak marzą upojeni tryumfami — niemieckiego oręża biali finlandzcy.

Pragną zarazem monarchii, mają w programie uszczuplenie swobód obywatelskich — być może, że dadzą się nakłonić do prośby o jakąś dynastyę niemiecką. Bo obok wielkich marzeń uczuwają... strach przed własnym ludem robotniczym i strach przed bolszewizmem rosyjskim.

Ten ostatni chcieliby widzieć zniesionym z powierzchni ziemi.

A że taka myśl nie jest obca kierowniczym czynnikom niemieckim, więc zbliżenie może postępować..

O nienawiści do bolszewików rosyjskich świadczą okrutne represye, stosowane wobec pojmanych do niewoli przez wojsko „białych“.

Liberalny dziennik szwedzki „Dagens Nyheter“ przytacza opowiadanie jednego Norwega z Tammersforsu, który opisuje egzekucyę, podczas której kazano „około dwustu Rosyanom, przywódcom czerwonej gwardyi, oraz kobiecego batalionu śmierci wykopać sobie mogiłę, ustawiono ich, poczem zmieceni zostali karabinami maszynowymi.“

A teraz jeszcze jedno: prasa niemiecka, popierająca „białych“ finlandzkich usiłowała wpajać w opinię publiczną, iż „czerwoni“ chcieli zaprzedać swój kraj i jego interesy bolszewikom rosyjskim.

Za podstawę tej insynuacyi służył fakt, iż garnizony rosyjskie w Finlandyi popierały, jak wiadomo, „czerwonych“, jako ideowo bratnich, że popierał ich i bolszewicki Petersburg, ale właśnie informator sztokholmski „Arbt. Ztg.“ podkreśla, że pomiędzy robotniczym rządem w Helsingforsie a petersburskim zaszła była umowa, dotycząca pewnych wyrównań terytoryalnych na rzecz Finlandyi.

Powróćmy jednak jeszcze do zastanowienia się nad tem, co oznaczają owe marzenia biało-finlandzkie, jeżeli pod te melodye podłożą Niemcy czyny.

Wpływ niemiecki sięgałby na terenie dawnej Rosyi od Oceanu lodowatego do morza Czarnego — od Murmanu po Krym — z objęciem w wyłączność niemal — rosyjskich części Bałtyku.

A razem idzie i „katechizm antydemokratyczny“ (w innem miejscu o tem piszemy) i dobitniej podkreśla tę rzecz widoczną, że Niemcy usiłują wszelkimi sposobami zasypać nurty rewolucyjne, które wytrysły na wschodzie.

Z kuźni planów hakatystycznych.

Fantazmagorye p. Cleinowa.

Coraz to lepsze plany rodzą się w głowach hakatystów, którym ostatnie sukcesy zapewne przewróciły w głowie.

Czytamy n. p. w „Grenzboten“: W Rosyi żyje 150 tysięcy chłopów niemieckich, wywłaszczonych wskutek wojny, ażeby im przyjść z pomocą, **należy oderwać od Polski (Królestwa) pas ziemi (t. zw. Grenzsicherung) i wysiedlić z niego zamieszkałą tam od prawieków ludność polską, a na jej miejsce sprowadzić owych bezziemnych Niemców.** — „Idea“ nietylko ratunkowa dla braci-nędzarzy, ale i „politycznie rozumna“ (?!), bo stworzy się niemiecki pas graniczny między Polakami „pruskimi“ a „rosyjskimi“.

Dalej pisze osławiony p. Cleinow w „Grenzboten“ w Nrze 11:

Polacy z powodu swych ambicyi stanowią między Rosyą a Niemcami element szkodliwy. Należy temu zaradzić w ten sposób, że na północy stworzy się nad Bałtykiem spoiste i jednolite terytoryum, **bez uwzględnienia narodowości.** Dźwina spławna i port Ryga powinny należeć do Rosyi, zaś Estonia, Inflanty, część gubernii witebskiej, Kurlandya i Litwa bez uwzględnienia historycznej przeszłości tych ziem mają być złączone w królestwo i związane unią realną z państwem niemieckiem. Na południe od tego królestwa rozciągałyby się **„Prusy południowe“**, w których skład weszłyby część gub. grodzieńskiej (nie należącej do Ukrainy). **Łomża i Płock, od południa odgraniczone Bugiem i Wisłą.**

To byłby niemiecki obszar kolonizacyjny zarówno jak zachodnie części gub. warszawskiej, kaliskiej i piotrkowskiej. Ziemię dla niemieckich kolonistów dałyby w pierwszym rzędzie dobra donacyjne.

Wywłaszczoną ludność polską wypieranoby na Białoruś

gdzie jest dość miejsca.. Z „reszty Polski“ można zrobić samodzielne państwo już choćby dlatego, że niesamodzielne nie przestałoby nigdy świat cały podburzać przeciw Niemcom i intrygować.

Plan Cleinowa osiągnął zdaje się, rekord wśród tych wszystkich, które wyszły dotąd z kuźnicy hakatystycznej. Prusactwo hakatystyczne wyobraża siebie już panem świata całego i chce układać narody i państwa według własnej fantazyi!...

Agitacya w wojsku niemieckim przeciw demokracyi i parlamentowi

Instrukcya dla wojska.

W głównej komisyi parlamentu niemieckiego omawiał poseł soc. Noske nowy rodzaj agitacyi, szerzonej w wojsku przeciw demokracyi i parlamentowi.

Według „Vorwaertsu“ żołnierzom są wydawane „instrukcye, między którymi czyta się takie zdania:

Demokratyczne partye niemieckiego parlamentu chciały zapomocą strajków i demonstracyi wymusić pokój rezygnacyi. Kto dzisiaj nie cofa się przed dążeniami demokratyczno-międzynarodowymi, ten pracuje dla interesów międzynarodowej spółki oszustów.“

Parlament ma w instrukcyach dla żołnierzy nazwę

„buda gadatliwości.“

O zagranicy tak się poucza:

Rewolucyjna formuła Francyi: wolność, równość, braterstwo — **oznacza nieposłuszeństwo, brak należytej uległości, nienawiść.**

Oczywiście to wszystko zmierza w rezultacie do wyłożenia żołnierzom „istotnych“ celów wojny, a więc:

„Na wschodzie dostarcza nam Kurlandya, Litwa i obszerne

terytorya Polski potrzebnych ziem dla kolonizacyi niemieckich wieśniaków.

Na zachodzie i wschodzie musimy zatrzymać ważne pokłady węgla i rudy żelaznej.

Przedewszystkiem atoli musimy zachować władzę nad wybrzeżem flandryjskim.“

Minister wojny oświadczył, że o czemś podobnym nic nie wie. Na to zauważył poseł centrowy, Erzberger, że owe instrukcye przedłożył już mniej więcej przed 4 tygodniami ministeryum wojny.

Militaryzacya kolejarzy.

Kolejarze lwowscy i stanisławowscy, nie otrzymując mąki i chleba, uchwalili przed paru dniami wstrzymać ruch kolejowy. Otrzymawszy jednak zapewnienie, że otrzymają pełny przydział, postanowili w sobotę wrócić do pracy.

Mimo to w niedzielę rano ogłoszono militaryza-

cyę okręgów dyrekcyjnych lwowskiego i stanisławowskiego. Jak można było przewidzieć, ruch odbywa się bardzo słabo. Ruch osobowy jednak, podobno, się odbywa.

* * *

Obecnie jeszcze nie jesteśmy w posiadaniu szczegółów lwowskiej akcyi kolejarzy w sprawie aprowizacyi, która była punktem wyjścia.

Podajemy więc tylko za lwowską „Gazetą Wieczorną" sprawozdanie z piątkowego zebrania kolejarzy lwowskich.

W wielkiej hali maszynowej lwowskich warsztatów kolejowych odbyło się w piątek liczne zebranie kolejarzy lwowskich wszelkich kategoryi.

Po zagajeniu przewodniczącego Langa referent Janson w dłuższem przemówieniu przedstawił sytuacyę obecną kolejarzy.

Znaczenie pracy kolejarzy dla państwa, w którem pełnią oni rolę niby żył, rozprowadzających krew po organizmie, podniósł pos. tow. Diamand, zwracając zarazem uwagę na odpowiedzialność kolejarzy wobec społeczeństwa. Zastanowienie ruchu grozi bowiem także całemu społeczeństwu wygłodzeniem.

Imieniem palaczy kolejowych oświadczył solidaryzowanie się z ogółem kolejarzy palacz Orsynj, następnie imieniem konduktorów Łoziński.

Hucznymi oklaskami witano też przemówienie konduktora Prescha, który zaznaczył, iż kolejarze dozwalali wywozić środki żywności, nie oparli się ogałacaniu kraju, co muszą sobie poczytać za winę.

Przemawiał też delegat służby magazynowej, reprezentantka robotnic kolejowych Filipczakówna, w pełnem trafnych myśli przemówieniu występowała przeciw dalszemu trwaniu wojny, kończąc okrzykiem na cześć pokoju i wolności narodów (huczne oklaski). Następnie mówił ślusarz Des Loges, del. klubu maszynistów, podmajstrzy Kunisz i powtórnie tow. Kaczanowski. Mowca przestrzega przed polityką desperacyi, zalecając działanie spokojne i celowe, które jedynie może przynieść korzyść.

Przewodniczący Lang zakończył obrady dłuższem przemówieniem.

W myśl postawionych przez centralną organizacyę wniosków, sformułowano w sprawach aprowizacyi kolejarzy rozmaite żądania.

Na terenach wojny.

Odwrót Anglików.

Oddanie pasma Kemmel Niemcom było widomym znakiem, że Anglicy zdołali już wycofać z swych pozycyi pod Ypres wszelki materyał wojenny, tam nagromadzony i mają zamiar rozpocząć odwrót na swoje „Siegfriedstellung" — dalej na zachód.

Odwrót ten już się rozpoczął.

Jak komunikat niemiecki podaje, Anglicy cofają się na całej linii frontu nad potokiem Steen, na południe od Langemarck i Zillebecke—Varmezeele.

Odwrót jest przeprowadzony nadzwyczaj szybko i sprawnie. Front angielski cofa się podobnie, jak z pod St. Quentin—La Fere w sposób nawskroś elastyczny, t. j. wygina się, nie dając się przełamać i przerwać.

Świadczy o tem nawet i niemiecki komunikat generalnego sztabu, który podaje:

„w ostrym pościgu zmusiliśmy nieprzyjaciela wiele razy do walki, przyczem wzięliśmy do niewoli Belgów i Anglików w liczbie około 100 ludzi."

Do dnia wczorajszego front angielski cofnął się do swych linii z bitwy pod Ypress w jesieni 1914 roku, a w niektórych miejscach nawet dalej na zachód.

Ypres, miasto, leży w silnym ogniu ciężkiej artyleryi niemieckiej.

Dokładniejsze omówienie sytuacyi wojennej w tym odcinku odkładamy do jednego z najbliższych numerów.

Na północnym brzegu Lys i pod Givenchy trwają dalej lokalne kontrataki angielski.

Zresztą na zachodniej widowni boju nic ciekawego do zanotowania.

Niemiecki komunikat wieczorny:

„Z pola walki nic nowego".

W Finlandyi.

Wojska niemieckie obsadziły **Tavastehus.** Miasto to jest stolicą gubernii finlandzkiej tej samej nazwy w południowo-wschodniej części kraju. — Leży przy linii kolejowej Riihimak—Tamersfors; liczy około 7000 mieszkańców.

Na Kaukazie.

Urzędowy komunikat turecki donosi o zajęciu twierdzy **Kars,** przyczem zabrano około 860 dział.

Front włoski.

„N. W. Tagblatt" donosi:

„Granica na zachód od jeziora Garda i front górski nad Piavą, gdzie działają po stronie włoskiej kanadyjscy lotnicy, wykazuje niezmierne wzmożenie się akcyi lotniczej. W olbrzymich eskadrach widuje się tu wyłącznie lotników kanadyjskich, angielskich i francuskich.

Rozruchy w Lublanie.

Donoszą z Lublany, że krytyczna sytuacya aprowizacyjna doprowadziła i tam do rozruchów głodowych. Tłum kobiet zebrał się przed budynkiem rządu krajowego, żądając dostawy środków żywności.

Namiestnik próbowa tłum uspokoić, co mu się nie udało. Tłum wybił szyby w mieszkaniu posła Szusterszica (klerykał, austrofil słoweński) i bez żadnej przeszkody ze strony policyi dostał się pod niemieckie kasyno, gdzie też wybito wszystkie okna i lustra. Ten sam los spotkał liczne cukiernie, kawiarnie i sklepy. Sprowadzono wojsko, które nie zdołało uspokoić tłumów.

W rozruchach brały udział też i „lepiej odziane" sfery mieszkańców Lublany.

Policya nakazała zamykanie bram domów o g. 8 wieczór, kawiarń i restauracyi o g. 9 wiecz.

Przywrócenie władzy carskiej??

Pogłoski.

Kopenhaga, 29 kwietnia.

Biuro Reutera donosi ze Sztokholmu: **Według doniesienia dziennika „Aftenbladet" z Abo, obiegają tam pogłoski, że były następca tronu Aleksy Mikołajewicz został obwołany carem, a wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz regentem.**

Pogłoski o obaleniu bolszewików w Petersburgu.

„Politiken" donosi ze Sztokholmu: Z Finlandyi donoszą, że generałowie Aleksiejew i Korniłow bawią w Petersburgu i jak słychać opanowują władzę w mieście. Prawdziwości tej wiadomości nie można było zbadać, ponieważ połączenie telegraficzne z Rosyą jest przerwane.

Obowiązek wojskowy w Finlandyi.

Sztokholm, 29 kwietnia.

„Svenska Dagbladet" donosi z Helsinforsu: W południowej Finlandyi zaprowadzono powszechny obowiązek wojskowy.

„Berlingske Tidende" donosi: Z Helsingforsu telegrafują, że usposobienie przychylne dla wprowadzenia monarchii rozszerza się w Finlandyi coraz bardziej.

Sejm fiński bez socyalistów.

Sztokholm, 29 kwietnia.

„Stokholms Tidningen" donosi, że sejm fiński ma się niebawem zebrać. Podobno większość posłów socyalistycznych będzie wykluczona z powodu zdrady kraju (!). Sejm kadłubowy uchwali tylko najpilniejsze sprawy, a kwestye ważne pozostawi przyszłemu sejmowi, który ma być wybrany dopiero po demobilizacyi.

Dymisya holenderskiego gabinetu?

Amsterdam, 29 kwietnia.

Haski korespondent „Algemeen Handelsblad" donosi: W Hadze obiegają pogłoski o dymisyi gabinetu w związku ze stanowiskiem Holandyi wobec Niemiec. Pogłoski te mają pewne uzasadnienie, ale na razie nie są aktualne. Szereg polityków życzy sobie utworzenia gabinetu narodowego, nie ma jednak zorganizowanej akcyi w tym kierunku, ani większość Izby nie jest zorganizowana.

1 Maja w Krakowie.

Zamknięcie sklepów w dniu 1 maja.

Obie kongregacye kupieckie oświadczyły, że w dniu 1 maja sklepy będą zamknięte.

Ruch tramwajowy

wstrzymany będzie w święto robotnicze 1 maja w Krakowie od godz. 6 rano do 2 po południu.

Zebranie mężów zaufania

odbędzie się we wtorek 30 kwietnia 1918 o godz. 7 wieczór w sali Związku stow. rob. Dunajewskiego 5, III p.

Bilety na przedstawienie w dniu 1 maja w teatrze miejskim im. Słowackiego.

odbyć się mające sprzedaje się w poniedziałek i wtorek od godziny 6—8 wieczór w Związku stow. rob. Dunajewskiego 5, III p., zaś we środę 1 maja w kasie teatralnej.

Zgromadzenie polskich robotników we Wiedniu odbędzie się o godz. 9 i pół rano w sali (Marxerkeller) I, Spiegelgasse 2. Referent: tow. Oswald Einfeld: Znaczenie 1 maja.

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 29 kwietnia.

Brak mięsa w Krakowie. Kraków potrzebuje jak to już wielokrotnie podawano tygodniowo około 500 sztuk bydła rogatego rosłego, około 600 cieląt i 900 świń.

Tymczasem galic. Zakład dla obrotu bydłem dostarczył w bieżącym miesiącu zaledwie: w 1 tygodniu bydła 201, cieląt 58, świń —, w 2-gim tygodniu bydła 200, cieląt 157, świń —, w 3-cim tygodniu bydła 59, cieląt 54, świń —. Pozatem otrzymywał Kraków drogą pokątną po kilkanaście sztuk bydła tygodniowo, za które rzeźnicy płacili bardzo wysokie ceny.

Wobec tak niedostatecznej dostawy zwierząt rzeźnych i wysokich cen bydła dochodzącego drogą pokątną, objawia się w Krakowie niesłychany brak mięsa i wysoka tegoż drożyzna.

Prezes dr Nowak wyjaśnił prezyd. Federowiczowi, że **zarządzoną już została przymusowa dostawa bydła przy asystencyi wojskowej,** która powinna w najbliższym czasie poprawić nieco także stosunki aprowizacyjne w m. Krakowie.

Co się tyczy nierogacizny, to prezes dr Nowak **oświadczył gotowość przydzielenia dla miasta kilku powiatów zachodniej Galicyi, z których rzeźnicy i masarze wskazani przez Magistrat mogliby czerpać, kupując świnie wprost od producenta.**

Resztki artykułów spożywczych wydało w tym tygodniu miejskie biuro aprowizacyjne do sklepów miejskich. Jest to: mąka kukurudziana, kasza tatarczana i ryż owsiany. Racye będą wydawane od wtorku 30 b. m. na karty mączne w ilości 25 dkg. na osobę.

Odbudowa zniszczonych powiatów. W niedzielę 28 b. m. odbyła się konferencya z posłami krakowskimi w sprawie odbudowy zniszczonych wojną powiatów krakowskiego i wielickiego.

Po długiej dyskusyi stwierdzono: 1. że rząd zawinił, iż dotąd nie nastąpiła odbudowa zniszczonych zabudowań w obrębie byłej twierdzy krakowskiej i że nic nie przygotował dla akcyi odbudowy; 2. że odbudowa tych gmin winna być wykonaną **wyłącznie kosztem państwa;** 3. że w interesie odbudowy gmin w obrębie byłej twierdzy krakowskiej leży uwolnienie znacznej ilości sił fachowych, jak również objęcie w zarząd cywilny zakupionych dla celów odbudowy lasów, które obecnie eksploatuje wojsko.

Wybrano wreszcie komitet ściślejszy, który do tygodnia ma przedstawić projekt załatwienia żądań zniszczonych gmin.

Do składu sukna K. B. K. w Podgórzu przy ul. Mickiewicza włamali się onegdaj nieznani sprawcy i skradli towarów w łącznej wartości **10.000 kor.** Pies policyjny, przyprowadzony na miejsce wypadku, wskazał najbliższy bastyon wojskowy.

Dla dzieci! Kto chce z dzieci być na „Wieczorze baśni i śmiechu" dla dzieci i młodzieży, niech zawczasu kupi bilet u p. Rudnickiego, lna A—B i stawi się w sali kina „Nowości" we wtorek 30 b. m. **Z wybiciem godziny 3 zaczynamy!**

W notatce o wieczorze artystycznym, urządzanym dn. 30 b. m. w sali „Sokoła" zakradła się pomyłka, a mianowicie współudział bierze art. p. Jarszewska, a nie p. Solska-Grosserowa, jak mylnie wydrukowano.

Rodzaj szarańczy? Dowiadujemy się, że w okolicy od Andrychowa aż do Wieliczki pojawiła się chmura czarnych much, które pokryły pola, żyto i pszenicę. Muchy te chowają się w dnie pochmurne, w czasie słońca wychodzą na wierzch, niszcząc zasiewy.

T. S. L. w Truskawcu przesłało kwotę 250 K w połowie na fundusz walki 125 K, a 125 K na internowanych legionistów, które p. W. Jasiński na ten cel przeznaczył, zrzekając się czynszu za lokal T. S. L.

Niemcy austryaccy a państwo.

List z Wiednia.

Wiedeń, 26 kwietnia.

(Niniejsza korespondencya z Wiednia przyszła z opóźnieniem. Red.).

Ostatnie zajścia w obozie Niemców austryackich posiadają ogromną doniosłość bez względu na to, czy doprowadzą odrazu do ostrego przesilenia rządowego i państwowego, czy też wypróbowana austryacka zasada „fortwursteln" i tym razem odniesie tryumf.

Chodzi tu nie mniej ani więcej, tylko o zupełną rewizyę dotychczasowego stosunku Niemców do państwa austryackiego. Żywioł niemiecki odegrał przy powstaniu i rozwoju Austryi rolę decydującą i kierowniczą i nadał państwu Habsburgów swoje piętno, od r. 1867 nadwyrężone, ale nie usunięte.

Skutkiem tego Niemcy byli czynnikiem „podtrzymującym państwo" (staatserhaltend) par excellence, byli czynnikiem w Przedlitawii, który stał na gruncie patryotyzmu austryackiego, który w Austryi upatrywał swą rzeczywistą ojczyznę.

Prąd narodowo-niemiecki, ożywiony przez powstanie i świetny rozwój nowej Rzeszy Niemieckiej, zagrażał, wprawdzie, temu patryotyzmowi, istniała bowiem możliwość konfliktu pomiędzy interesem narodowym Niemców, a interesem państwowym Austryi.

Atoli sojusz austro-niemiecki ewentualność tę czynił nieaktualną w dziedzinie polityki zagranicznej, w polityce zaś wewnętrznej Niemcy utożsamiali zupełnie swój interes narodowy z interesem państwa i nieśmiałe próby odstąpienia od tej zasady za czasów Taaffego, Badeniego lub Thuna zwalczali zajadle w imię patryotyzmu austryackiego. Grupy zaś ściśle „niemiecko-narodowe", które otwarcie głosiły hasło patryotyzmu niemieckiego, a nie austryackiego z biegiem czasu zarzucały krok za krokiem swe zasadnicze stanowisko i stawały się w końcu całkiem lojalne. Najznamienniejszą pod tym względem była ewolucya stronnictwa wszechniemieckiego. Pierwotny jego program był zdecydowanie antyaustryacki i dążył do przyłączenia niemieckich prowincyi monarchii do Rzeszy. Pod tym sztandarem wytrwała tylko garstka coraz bardziej topniejąca ze starym Schoenererem na czele. Ogromna większość pod wodzą Wolfa utemperowała się stopniowo, wyparła się nawet w nazwie partyi wszechniemieckości i stanęła na gruncie państwowości austryackiej, w czasie zaś wojny światowej afiszowała krzykliwie swój patryotyzm austryacki i lojalność dynastyczną.

Ten nastrój wśród Niemców trwał atoli tylko tak długo, jak długo byli przekonani, że w następstwie wojny uda im się definitywnie nadać państwowości austryackiej charakter niemiecki. Różne zarządzenia za ery Stuergkha, przywrócenie niemieckiego języka w wewnętrznem urzędowaniu we wszystkich władzach państwowych w Czechach, osławione rozporządzenie Forstera o niemieckim języku służbowym na kolejach, prześladowanie Czechów i południowych Słowian, były przez Niemców uważane za pierwsze kroki w kierunku radykalnej reformy państwa w duchu niemieckim. Tymczasem rząd Clam-Martinica — wbrew pokładanym w nim przez Niemców nadziejom — dzieła tego nie przeprowadził, owszem przez zwołanie parlamentu stworzył dla niego największą przeszkodę. Rozgoryczenie skutkiem tego zawodu było wśród Niemców ogromne.

Ze względu na położenie międzynarodowe w ubiegłym roku nacyonalizm niemiecki nie mógł sobie wówczas swobodnie pofolgować, ba, musiał nawet strawić taką pigułkę, jak ułaskawienie czeskich „zdrajców stanu". Niemniej jednak patryotyzm austryacki Niemców wskutek tych wypadków został radykalnie podkopany.

Niebywałe sukcesy militarne i polityczne Rzeszy Niemieckiej w ostatnich miesiącach spotęgowały nesłychanie butę narodową i szowinizm Niemców austryackich, którzy czując się cząstką narodu powołanego do panowania nad światem, pod tym kątem widzenia zaczęli regulować swój stosunek do państwa austryackiego.

Chaos polityczny w Austryi, poczucie, że żywioł niemiecki traci w walce z narodami słowiańskimi coraz bardziej na terenie i że o własnych siłach nie będzie mógł utrzymać swej hegemonii, musiało potęgować ciążenie Niemców austryackich do zwycięskiej Rzeszy. Rewelacye, związane z dymisyą Czernina, dopełniły miary. Przed Niemcami otwarła się nagle przepaść. Przekonali się dowodnie, że konstelacya zewnętrzno-polityczna, dzięki której jedynie mogą utrzymać swe dominujące stanowisko w państwie, nie jest tak niewzruszona, za jaką ją uważali. Zmiana kursu zewnętrzno-politycznego, do której dążą bardzo wpływowe czynniki w sferach miarodajnych, oznaczałaby koniec marzeń o niemieckiej Austryi.

Przeciw temu Niemcy bronią się z wszystkich sił. Tu leży przyczyna burzy, jaką dymisya Czernina wywołała w obozie niemieckim. Niebezpieczeństwo grożące Niemcom, mogłoby być zażegnane jedynie przez stworzenie faktów dokonanych, jak podział Czech, wyodrębnienie Galicyi, wprowadzenie języka niemieckiego, jako państwowego i inne zarządzenia germanizacyjne w Czechach i południowej Słowiańszczyznie, zwłaszcza na Pobrzeżu; wreszcie wieczyste konwencye polityczne, militarne i gospodarcze z Rzeszą Niemiecką, w obecnej zaś chwili przynajmniej czynny udział wojsk austro-węgierskich w walkach na froncie zachodnim.

Jakoż stronnictwa niemiecko-narodowe postawiły drowi Seidlerowi ultimatum upływające w sobotę, w którem żądają bezwłocznych zarządzeń przygotowawczych do podziału Czech oraz represyi przeciw Czechom i poł. Słowianom. Niezmiernie znaczącym jest fakt, że do tej akcyi przyłączyły się niemieckie stronnictwa Izby panów i to nietylko partya wierno-konstytucyjna związana tradycyjnymi węzłami z niemiecką lewicą, lecz także partya środka, uchodząca dotychczas za eksponenta austryack. myśli państwowej. Co więcej, przedłożone wczoraj drowi Seidlerowi przez te stronnictwa „zapytanie" co do polityki zewnętrznej zawierało wyraźny zwrot co do korony, która jakoby podlega wpływom nieodpowiedzialnym; ze strony Izby panów, której pierwszem zadaniem jest ochrona korony, postępek zgoła niebywały. Podpory tronu, jak bar. Beck, bar. Nedik, ks. Fuerstenberg, hr. Nostitz, bar. Plener, solidaryzują się wyraźnie z obozem niemiecko-narodowym.

Ten ostatni zaś oświadcza publicznie, że jeżeli państwo nie uczyni zadość żądaniom niemieckim, to Niemcy nie będą państwa podtrzymywać.

Jest to formalna likwidacya patryotyzmu państwowego u Niemców austryackich.

Wszyscy Niemcy narodowi stoją faktycznie na gruncie wszechniemieckim. W przyszłości mogą stąd wyniknąć niezmiernej wagi konsekwencye. Najmniejszą byłby upadek obecnego rządu. Wczoraj przed południem wydawał się on nieuniknionym z powodu ultimatum niemieckiego, którego dr Seidler nie chciał, a prawdopodobnie i nie mógł spełnić. Po południu jednak związek stronnictw niemiecko-narodowych zatrąbił na odwrót, odkładając uchwałę co do zgłoszonych wniosków przeciw drowi Seidlerowi na przyszły tydzień. Widocznie Niemcy przyszli do przekonania, że obecna chwila nie nadaje się do rozpoczęcia walnej batalii o przyszłość Austryi. Na to zachowanie się Niemców narodowych wpłynął niewątpliwie zwrot w partyi chrześciańsko-socyalnej; ta ostatnia zrazu szła z nimi ręka w rękę w całej aferze czerninowskiej, obecnie jednak przypomniała sobie swą programową lojalność i patryotyzm austryacki i dlatego wycofuje się z akcyi wyraźnie antypaństwowej. Przesilenie jednak przez to nie zostało załatwione, lecz tylko odroczone i każdej chwili może znów wejść w ostre stadyum.

Nędza urzędnicza w Galicyi.

Obrady funkcyonaryuszy państwowych.

Dnia 28 bm. toczyły się we lwowskiej sali ratuszowej obrady krajowej konferencyi galicyjskich funkcyonaryuszy państwowych. Brało w nich udział 135 delegatów z całego kraju. Wnioski referentów domagają się uregulowania płac według wartości pieniędzy z tem, że od 1 maja b. r. ma nastąpić podwyższenie płac siedmiokrotne, odpowiednio do obecnych cen. Dalej domagają się dostarczenia przez rząd towarów do konsumów urzędniczych, utworzenia związków konsumów, zwrotu zapłaconych w czasie inwazyi czynszów, odszkodowania za stracone podczas inwazyi meble, według ich dzisiejszej ceny, przyznania 6 procent za zwłokę w wypłacie pensyi wskutek inwazyi, odszkodowania za nadwyżki za utrzymanie i inne wydatki podczas inwazyi, oddłużenie urzędników systemem ubezpieczenia według propozycyi towarzystwa asekuracyjnego „Feniks". Uchwalono też zarys organizacyi krajowej, utworzenie Izby urzędniczej. W dyskusyi podawano wiele obrazów nędzy urzędniczej, przytaczano przykłady cen, np. że miesięczna pensya 7-mej rangi nie starczy na jedno ubranie. Wyrażono obawy z powodu obniżenia się moralności publicznej wskutek nędzy. Wnioski, zgłoszone podczas dyskusyi, domagały się liczenia podwójnie lat służby podczas wojny, z zastosowaniem do awansów, obsadzenia posad wakujących, ponoszenia przez rząd istotnych kosztów przenoszenia urzędników, znacznego podwyższenia dyet i kosztów komisyjnych, przyznania dyet profesorom uczącym w innem miejscu służbowem, policzenia zastępcom nauczycieli wszystkich lat służby. Żądano dalej zniesienia central, zaprowadzenia piekarń, warsztatów szewskich i krawieckich w domach karnych, możności wymieniania ubrań starych na nowe, zniesienia wszędzie dwurazowego urzędowania celem ułatwienia aprowizowania się, pozwolenia na zajęcie uboczne, zniżek kolejowych dla rodzin urzędników, tak jak to mają rodziny oficerskie, przywrócenia bezprocentowych zaliczek celem oddłużenia i zapłacenia dotychczasowych długów przez rząd i t. p.

Z Królestwa.

Biskup Łosiński tworzy nową partyę chłopską. Czytamy w „Głosie" warszawskim: „W szeregu stronnictw, grupujących włościan, stanąć ma obecnie nowa partya, powstająca z inicyatywy znanego ze swoich wystąpień ks. biskupa Łosińskiego. Będzie ona nosiła nazwę „Katolickiego związku ludowego".

Projekt zatem już jest, nazwa również...

Walka z paskarzami w Warszawie. Milicya warszawska zajęła się skuteczniej walką z paskarstwem. Doprowadziło to już do wykrycia znacznych zapasów obuwia w dzielnicy nalewkowskiej. Dalsze rewizye wydobyły na jaw poukrywane w paru mieszkaniach prywatnych worki z kawą, herbatą rosyjską, kakao i tp.

Nadkomisarz Urbanowski, który wykrył był te zapasy, został naprowadzony i na trop ukrywaczy sukna. Dokonano rewizyi w dwu mieszkaniach prywatnych. Jakie koła szerokie zatacza paskarstwo i udzielanie mu pomocy, dowodzi fakt, że na ukrywaniu sukna — wartości 40.000 marek — przyłapano i posiadacza doktoratu w osobie dra Abrama Leszczyńskiego.

Z niedoli stróżów w Warszawie. Jak wykazały wyniki ankiety, zebrane przez warsz. Związek stróżów — w rubryce mieszkaniowej znajduje się **644 mieszkań bez światła.**

Z miasta i z kraju.

Zwolnienie od służby wojskowej należących do roczników 1894—1900. Ministerstwo obrony krajowej na skutek starań c. k. Ministerstwa rolnictwa zarządziło, że w przyszłości mogą być wyjątkowo zwolnieni od służby wojskowej także należący do roczników 1894—1900, o ile są niezbędni dla celów rolniczych i o ile już pełnią służbę wojskową. Odnośne podania reklamacyjne należy wnosić w zwyczajnej obecnie przepisanej formie za pośrednictwem zgłoszeń w gminie, wzgl. c. k. Starostwie.

Piekarzom dobrze się dzieje. Za wypiek małego, czy dużego bochenka chleba bierze taki p. Kręcina na Rajskiej 1 koronę. Dawniej za tę cenę musiał dać mąkę i pracę — wyrobienie chleba, teraz tylko przypilnuje wypieku i da węgiel, który i dawniej kosztował. Wobec tego, że Magistrat daje na gospodarstwo tylko 1 cetnar metryczny węgla miesięcznie, a zapowiada na przyszłość pół metra, powinienby określić cenę wypieku. Nie dość, że mąka kosztuje kilkanaście razy więcej, niż dawniej, jeszcze i za wypiek płaci się horendalne ceny, a ludność głoduje.

Wieczór artystyczny. M. Kozłowska, znana artystka operowa i recytatorka, wystąpi u nas w Krakowie z własnym koncertem z początkiem maja b. r. w sali „Sokoła". Cały dochód na K. B. K. Bilety u Rudnickiego, A—B.

Za pośrednictwem tow. Suski z Iwonicza złożono na fundusz walki robotniczej kwotę 319 K 17 h.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A-B 39).

Poniedziałek: Red. Kazimierz Czapiński: Seminaryum Guyau.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Poniedziałek „Pan Jowialski".

Wtorek „Ryszard III".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).